Rok XXII. Maj 1902. Nr. 5.

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

„SOKÓŁ"

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH GIMNAST. TOWARZYSTW SOKOLICH.

WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.

Cena prenumeracyjna: Miejscowa rocznie bez przesyłki . 2 kor. 40 h. z przesyłką . 2 „ 60 „ Zamiejscowa z przesyłką . 3 „ — „ Miejscowa półroczn. bez przesyłki . 1 kor. 30 h. z przesyłką . 1 „ 40 „ Zamiejscowa z przesyłką . 1 „ 60 „ Numer pojedynczy bez przesyłki 30 hal.

Prenumerować można: w Administracyi, w kancelaryi Tow. „Sokół" l. 8. ul. Zimorowicza i we wszystkich księgarniach.

Redakcya we Lwowie przy ulicy Wincentego Pola l. 9.; Administracya przy ulicy Akademickiej l. 14.

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową pod opaską: Do Królestwa polskiego, Litwy, Rosyi 1 rs. 50 kop. Do W. Ks. Poznańskiego Prus i Niemiec 3 marki. Do krajów związku poczt. Europy i Stanów Zjed. Ameryki 5 franków. Do krajów innych podług taryfy pocztowej z doliczeniem opakowania i t. d.

Pilne korespondencye upraszamy nadsełać najpóźniej do 15. w miesiącu.

Treść: Pamiętajmy o kosztach Zlotu związkowego! — Naprzód! (Władysław Turski). — Rewizya systemu gimnastycznego. (E. Cenar). — Pierwszy występ Sokoła ruskiego. (E. Cenar). — Sprawy bieżące Związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich w Austryi. — Różne sprawy. — Wykaz zaległych wkładek do Związku. — Od Administracyi. — Inseraty.

Pamiętajmy o kosztach Zlotu związkowego!

IX. Zjazd delegatów odbyty w dniu 16. czerwca 1901 w Jarosławiu uchwalił, w celu uzyskania funduszów na pokrycie wydatków Zlotu związkowego, wezwać wszystkie towarzystwa związkowe, aby:

a) urządziły „dzień związkowy" i dochód odesłały Związkowi na cele zlotowe,

b) aby przynajmniej część dochodów z urządzanych obchodów patryotycznych przeznaczały na cele zlotowe i odesłały Związkowi.

Nadto upoważniono Wydział do nałożenia na towarzystwa związkowe dodatku zlotowego do władek związkowych w stosunku do ilości członków.

Wykaz składek dotychczasowych na cel powyższy umieszczamy na ostatniej stronicy.

Naprzód!

Władysław Turski.

Od pewnego czasu zauważyć się daje nowy — nieznany dotąd objaw w sokolstwie; jest nim pewna gorycz w ocenianiu bieżących spraw, jakieś zwątpienie w działalność, coś niby niewiara w dalszy żywot sokoli.

Objaw ten tem dziwniejszy, że pochodzi przeważnie od weteranów sokolej armii, — od pierwszych jej pionierów, — od tych co pierwsi — przy kołysce sokolstwa, nie dla drzemki lecz jako bojową pobudkę zanucili — „Ospały i gnuśny zgrzybiały ten świat...."

Społeczeństwo polskie o tej nowej minorowej nucie w rozwoju sokolstwa nie słyszy nic albo bardzo mało; ono darzy go zawsze jednaką sympatyą, — wierzy weń zawsze; wierzy, że ideały sokole nie zbladły, że siły się nie wyczerpały, że sokoli proporzec oddaje jedno pokolenie drugiemu „bez zmazy ni skazy", że choć nie może go jeszcze nazwać jak swoje sokolstwo niedawno nazwali Czesi „narodową Armadą", to jednak stanowi ono na dziś jego rycerstwo, wierzące, że praca jego ma jako cel ostateczny przyszłość narodu, że dla tego celu umie skupiać i łączyć wszystkie warstwy, wszystkie stronnictwa, że cel ten czysty, a od sobkostwa wolny.

W czem więc jest złe, które daje powód do wywieszania całunu nad sokolemi szeregami, do uderzenia w pogrzebową surmę.

Część powodów uderza wprost w oczy; są nimi niewątpliwie, mniej szybki, jakby należało, rozrost sokolstwa, zmniejszenie się liczby ćwiczących.

Czy jestto jednak zapowiedzią upadku?

Niewątpliwie ćwiczebnia i boisko sokole daje świadectwo o żywotności każdego gniazda, bez życia w nich, prawie nie istnieje Sokół, z tego więc stanowiska owa ponura nuta w harmonii sokolej byłaby ze wszech miar uzasadnioną.

Wykazujemy natomiast znakomity rozwój szkoły gimnastycznej, wzrost ćwiczeń młodzieży jest ogromny, a obok nich ruch życia sokolego przejawiający się w najróżnorodniejszych formach istnieje niezaprzeczenie.

To są nasze „plusy", które równie chętnie notować musimy. Nad wszystkiem jednak góruje „organizacya sokola", która, acz poczęta przed laty przeszło 30, ostała się bez zmiany, a nawet bez zakusów o zmianę i tem najdosadniej świadczy o swej żywotności. To także „plus" i wielkie.

Czy w ramach tej organizacyi nie możnaby iść naprzód żywiej, działać śmielej, jest rzeczą ważną i nad nią zastanowićby się należało.

„Ćwiczenia", które objąć powinny znakomitą część sokolstwa, całej jego masy objąć nie mogą; to też stanowiąc istotną jego treść, nie stanowią jednak ostatecznego i wyłącznego celu.

Sokolstwo powstało w latach dla społeczeństwa naszego najgorszych — w okresie reakcyjnej popowstańczej drzemki z jednej strony, — z drugiej zaś pod ustawiczną grozą, by śmielszem słowem, gorętszem hasłem nie zbudzić złych duchów nieufającej nam biurokratyczno-policyjnej sfory, lub nieustraszonych „gasicieli", wietrzących wszędzie „ruch i demonstracyę".

Musiało ono tedy wkraść się niejako w drzemiące społeczeństwo, — stąpać cicho, mówić szeptem — by go nie zbudzić, lub nie zbudzić strzegących go brytanów.

Pierwsi założyciele „Sokolstwa" byli w pełni świadomi co i jak czynią i wnet zgrupowała się około nich garść tych, co pojęli, że czasy „śpiących rycerzy" przeminą.

Dziś przeminęły; w społeczeństwie naszem fala patryotyzmu idzie wyżej; lęk osłabł. Stanowisko nasze wobec państwa i jego urządzeń jest jasne; zrozumiano że nasze narodowe aspiracye podwalinom państwa nie zagrażają, a my w tradycyjnych cichostępach skradamy

się jak dawniej, chyba od czasu do czasu płomiennym frazesem na zebraniach lub gromkim okrzykiem na zlotach przypominając — z czego — z jakich ludzi i dla czego zrodziliśmy się. Możeby czas ruszyć się nieco śmielej — może czas przypomnieć, żeśmy świadomi siebie, że organizacya nasza powstała „....ku obronie i pożytkowi narodu“.

Jesteśmy stowarzyszeniem nietylko gimnastycznem, lecz na wskróś patryotycznem, wierzącem niezachwianie w przyszłość i niezawisłość narodu, — bądźmy niem rzeczywiście.

Nieuchwytne ideały narodowe, o których przy obchodach lub na wieczornicach gwarzymy, sprowadźmy ku nam.

Z obłoków na ziemię sprowadźmy tę Ojczyznę-Polskę, o której marzymy, szukajmy jej w sobie i przy nas; zamiast nieuchwytnych „rozanieleń“, postawmy na pierwszym planie robotę najbliższą.

Jak, gdzie i kiedy?

Odpowiedź na to łatwa; — róbmy to „po prostu“.

Streścić w tych kilku słowach całą robotę, nie sposób, można jednak kilku przykładami rzecz objaśnić:

Drogi nam język nasz, czcijmy go i jednajmy dlań szacunek u obcych czynem; dopominajmy się o prawa dla niego wszędzie.

Niech ta wstrętna mania, Polakom tylko właściwa, posługiwania się obcym językiem „przez uprzejmość“ przy każdem spotkaniu się z cudzoziemcem, — zniknie doszczętnie pomiędzy sokolstwem i niech to będzie „obowiązek sokoli“.

Wierzymy szczerze w przyszłość narodu przez lud — stwierdźmy to czynem; zbliżajmy się do niego zawsze i wszędzie, lecz szczerze i z rękami zupełnie czystemi; niech nas do niego nie prowadzi ani polityczny interes osobisty, ani walka stronnicza, ani agitacya. Stykajmy się z nim i bądźmy mu przyjaciółmi tylko w imię tej przyszłości narodu; ze świadomością jaki on jest i po co doń idziemy; nie strójmy go ni w piórka ni w barwne szkiełka naszej wyobraźni, nie bądźmy z nim „od święta“ lecz bądźmy mu przyjaciółmi „na codzień“ w jego szarej doli, w imię wspólnej biedy, wspólnych potrzeb i wspólnej przyszłości.

Niech to „powszednie“ apostolstwo wśród ludu będzie także „obowiązkiem sokolim“.

Cenną nam jest ekonomiczna siła narodu, — bądźmy i w tym kierunku pierwsi do czynu. Niech obowiązkiem będzie każdego Sokoła przemysł swój popierać, wraży zaś zwalczać.

Żądajmy rzeczy swoich, obywajmy się bez cudzych, z obowiązku; ta powszednia zasada wszczepiona w życie każdego Sokoła będzie dlań dewizą szczytniejszą od wielu innych choćby świetlanych i promienistych, bo go wiąże i w imię sokolego obowiązku zmusza do pamiętania o tem co nasze.

Tych kilka patryotycznych przykładów, rzecz prosta, nie wyczerpuje rzeczy; byłyby one wskazówką tylko, jak od oderwanych wielkich haseł zejść po ludzku na ziemię, a pozostać im wiernym, jak ich piętno dotykalne wycisnąć na sokolstwie.

Należałoby może poruszyć jeszcze kwestyę, w jaki sposób rzecz wykonać, by uniknąć zarzutu, że łatwiej tworzyć program aniżeli dać wskazówki wykonania go.

Zaznaczam krótko, że pomiędzy innemi 3 są kardynalne zasady naszej organizacyi, tj. równość, solidarność i karność.

Zastosujmy je nie tylko do ćwiczebni, lecz do życia, a wybór przyjętych dobrowolnie i świadomie pełnionych obowiązków, wytworzy każdej chwili z sokolstwa potężną „armadę“ dla walki o narodowy dorobek.

Rewizya systemu gimnastycznego.

E. Cenar.

Na posiedzeniu Wydziału Związku polskich towarz. gimn. sokolich, które odbyło się 13. kwietnia b. r. — zapadła uchwała przeprowadzenia ścisłej rewizyi sokolego systemu gimnastycznego i przeprowadzenia studyów nad gimnastyką szwedzką — celem stwierdzenia o ile jedna od drugiej wyżej stoi, o ile jedna z drugą ewentualnie może być skomplikowaną w metodę nową.

Postanowienie to — nie jest bynajmniej nagłem, spowodowanem wyłącznie ruchem, który w ostatnich czasach przybrał rozmiary walki systemów — jest ono wynikiem, trwających już od długiego czasu narad w sprawie reformy naszej metody gimnastycznej a dzięki tylko wrogim atakom na gimnastykę naszą — widział się Związek przymuszonym rzecz przyspieszyć i znacznie ją rozszerzyć.

Akcya jakiej podjął się Związek jest wielka i kosztowna — będzie też doniosłą w skutkach. Od rewizyi tej zacznie się nowy okres w sokolstwie i w ogóle w narodowem wychowaniu cielesnem — bo nastąpi niewątpliwie reforma metody, i to taka — która ułatwi racyonalne nauczanie.

Przyczyna tej akcyi, jak wiadomo, leży w twierdzeniach, niektórych lekarzy zagranicznych — że ćwiczenia na przyrządach są złe.

Jak wiadomo w roku 1892 wydał Angelo Mosso, Włoch, lekarz i fizyolog, książkę pod tyt.: „Wychowanie fizyczne młodzieży“ — w której występuje ostro przeciw gimnastyce niemieckiej a w szczególności przeciw ćwiczeniom na przyrządach — i zarzuca: 1. że ćwiczenia na przyrządach są szkodliwe, 2. że siła mięśniowa nie stoi w żadnym stosunku do zdrowia, 3. że pod wielkimi mięśniami atlety bije często serce o słabem tętnie, 4. że ćwiczenia siłowe na przyrządach sprowadzają astmę.

W r. 1894 przetłómaczono książkę tę na język niemiecki — a w r. 1898 na język polski i od tej ostatniej daty rozpoczyna się u nas ruch antigimnastyczny i antisokoli.

Ruch ten szkodzi towarzystwom sokolim — to nie ulega kwestyi — z drugiej strony jednak pomógł im, bo stał się przyczyną przyspieszenia rozpoczętej akcyi, która zmierza — nie tylko do obrony tego, co już od dawna uznano za dobre, ale i wprowadzenia w dotychczasową metodę naszą nowego życia, nowych form ruchu, w końcu sprawdzenia naukowego i potwierdzenia słuszności stanowiska, na jakiem stoi sokolstwo.

Gdybyśmy nie mieli przekonania — gdybyśmy nie byli pewni — że ćwiczenia na przyrządach są zdrowe i dobre dla rozwoju cielesnego — gdybyśmy nie mieli tego tysiącznych dowodów — to zda się — w dzisiejszych czasach hakatyzmu — wyrzucilibyśmy przyrządy ze sal naszych z największą przyjemnością i całą satysfakcyą. Ale niestety uczynić tego nie możemy — a nie uczynimy nawet wtedy — gdyby okazało się — że pewne ćwiczenia lub pewien rodzaj ćwiczeń nie są wskazane — jako mniej zdrowe, bo wystarczy wtedy tylko ćwiczenia te usunąć.

Dlatego bronić musimy siebie i naród nasz przed zamąceniem pojęć, bronić musimy młodzież naszą starszą i tak już z natury do gimnastyki leniwą — od doktryn, które, gdyby wyraz swój znalazły w przyswojeniu sobie zdania — „że dziś siły mięśniowej nie potrzeba“ — „że zdrowie obejdzie się bez mięśni“, staćby się mogły początkiem czwartego z rzędu rozbioru Polski. A obroną naszą nie będą frazesy ale dowody, które zbierzemy.

Systemowi naszemu zarzucają, że jest zły i przeciwstawiają mu system szwedzki.

Nikt jeszcze dotychczas nie potępił systemu szwedzkiego. Cała Europa wie, że system ten jest dobry — że

oparty na widomych zasadach fizyologii i hygieny. Z systemu tego wcielono wiele ruchów w nasz system i jeszcze więcej wcielić jesteśmy skłonni — ale z tego jeszcze nie wynika — aby złym był nasz system — aby szkodliwemi były ćwiczenia na przyrządach niemieckich — a nie szkodliwemi na przyrządach szwedzkich. Inna rzecz z metodą ogólną i szczegółową ćwiczeń szwedzkich a naszych.

Pod tym względem potrzeba u nas pewnych reform i te bezwątpienia nastąpią. I dlatego mądrze Związek poczyna — skoro w sprawach tak ważnych czyni naprzód ścisłe badania — a dopiero na podstawie własnych badań weźmie się do reformy.

Badania zainicyowane przez Związek prowadzić się będą w trzech kierunkach:

a) w kierunku sprawdzenia stanu zdrowotnego wszystkich członków i młodzieży towarzystw sokolich, którzy przynajmniej 3 miesiące gimnastykują — a to wyłącznie odnośnie do wpływu gimnastyki sokolej na siłę oddechu i narząd sercowy — aby w ten sposób przekonać się, jaki procent ludzi odniosło z gimnastyki szkodę;

b) w kierunku oznaczenia wartości każdego typu ćwiczeń tak pod względem: 1. fizyologicznym, jak 2. zdrowotnym i 3 umysłowym;

c) w kierunku ścisłego zbadania i przyswojenia towarzystwom naszym metody gimnastyki szwedzkiej — aby przez wcielenie w nasz system tego, co dobre w niej — stworzyć metodę odpowiadającą tak zasadom naukowym, jak i naszemu narodowemu charakterowi — bez burzenia tego, co już się wżyło i jako dobre okazało.

Celem przeprowadzenia tych badań postanowił Wydział związkowy:

1. Przy każdem towarzystwie w kraju ustanowić komisyę rewizyjną, dla badań pod *(a)*.

2. Przy wszystkich większych towarzystwach założyć „stacye doświadczalne" i komisye dla przeprowadzenia badań pod *(b)*.

3. Przy Wydziale związkowym stworzyć „główną komisyę rewizyjną" — która kierować będzie całą akcyą badań i zajmie się przygotowawczą pracą, jak ułożeniem regulaminu badań, ułożeniem kwestyonarzu i t. d. — w końcu uporządkuje zebrany z całego kraju materyał i przygotuje wnioski na Wydział.

4. Tak komisya rewizyjna, jak i komisya „stacyi doświadczalnej" składać się będą: z lekarza, uproszonego przez Wydział związkowy na przedstawienie odnośnych towarzystw — nauczyciela gimnastyki i prezesa (zastępcę) lub delegata Wydziału.

5. „Główną komisyę rewizyjną" wybierze komisya lokalna Wydziału związkowego — w liczbie jaką będzie uważała za stosowną.

6. Badane osoby będą zgrupowane następująco:
1-szą grupę stanowić ma młodzież od 7—10 roku
2-gą „ „ „ „ „ 10—16 „
3-cią „ „ „ młodzież i dorośli od 16—40 r.
4-tą „ „ „ starsi powyżej 40 lat.

7. Termin ukończenia badań wyznaczono do końca bież. roku.

Celem przyswojenia towarzystwom naszym metody szwedzkiej i przygotowanie terenu do fachowej i ścisłej dyskusyi nad różnymi systemami gimnastycznemi postanowił Wydział:

1. Wysłać na studya gimnastyki szwedzkiej (kurs urządzony przez Dra F. Bučara — na prośbę Związku) kosztem Związku trzech nauczycieli gimnastyki i jednego lekarza.

2. Udzielić subwencyi na podróż wszystkim okręgom sokolim.

3. Wezwać towarzystwa centralne do wysłania swoich nauczycieli własnym kosztem.

4. Po powrocie obowiązany jest każdy uczestnik kursu, wysłany kosztem Związku, Okręgu lub Towarz.:

a) złożyć sprawozdanie w swojem towarzystwie — Wydziale okręg. i Gronie naucz. okręg.;

b) gdyby ewentualnie pewne modyfikacye zaprowadzono w metodę naszą na korzyść metody szwedzkiej — ma uczestnik każdy poznajomić z niemi towarz. swojego okręgu.

Regulamin i kwestyonarz badań ćwiczeń typowych obejmie:

a) badania pod względem fizyologicznym

1. akcya serca i pulsu przed danem ćwiczeniem, po ćwiczeniu i w czasie ćwiczenia;

2. akcya płuc — w czasie ruchu danego, po skończonym ruchu; napięcie oddechu, czas trwania, objawy przy wstrzymaniu oddechu;

3. napięcie mięśni brzucha i masaż naturalny brzucha, w czasie ruchu danego;

4. wielkość masy mięśniowej czynnej w czasie ruchu danego: *a)* impulsywnie, *b)* koordynacyjnie miarkująco i *c)* ustalająco;

5. znużenie po ruchu: *a)* fizyczne, *b)* umysłowe;

b) badania pod względem zdrowotnym;

c) badania pod względem wpływu ćwiczeń danych na wyrobienie silnej woli i odwagi (charakteru).

Na podstawie powyższych badań rozklasyfikuje komisya ćwiczenia typowe na:
1. zdrowotne i szkodliwe;
2. kształcące płuca, serce, ramiona, nogi i t. d.;
3. kształcące wolę — odwagę.

Tak więc podjął się Związek wielkiej akcyi, godnej zaiste jego powagi. I jak przed laty 35 nikt inny tylko Sokół wskrzesił hasło: „*Mens sana in corpore sano*" i rozpoczął pracę nad odrodzeniem fizycznem narodu, tak i teraz: jego zasługą będzie, że wiara w ćwiczenia cielesne spotężnieje — że wychowanie cielesne przybierze formy doskonałe.

Pierwszy wystep Sokoła ruskiego.

E. Cenar.

Sokół ruski powstał lat temu niespełna dziesięć, w czasie pierwszego Zlotu sokolego polskiego w r. 1892.

Twórcami intelektualnymi Sokoła ruskiego byli bracia Czesi, którzy przybywszy do nas na Zlot nie omieszkali zachęcić Rusinów do założenia Sokoła i ofiarowali im swą pomoc. Zachęta ta wpłynęła pobudzająco i ożywczo na wszystkie stronnictwa i partye ruskie. Myślano w początkach, że Sokół, stanie się terenem, na którym cała Ruś zdoła się pojednać. — Aliści szybko uleciały przypuszczenia. Gdy przyszło do rzeczywistego założenia towarzystwa, powstały różnice i rozłamy — ale mimo to zdołano rozwinąć sztandar sokoli i założyć gniazdo swoje w skromnej salce przy ul. Na podwalu obok Wołoskiej cerkwi.

Od tego czasu rozpoczyna się praca Sokoła ruskiego, skromna wprawdzie w skutki — której jednak koleje pod wielu względami podobne są do tych — jakie Sokół polski w pierwszem dziesięcioleciu swojego istnienia przebywał. Wiele burz wewnętrznych i sporów — a mało istotnej wartości czynów — oto charakterystyka tego okresu czasu obu towarz. sokolich.

Gdy głębiej wejdziemy w dzieje obu towarz. spostrzegamy wielkie podobieństwo losów obu tych towarz. sokolich — a najwybitniejszą cechą był brak poparcia ze strony własnego społeczeństwa. Wprawdzie Sokół ruski powstał w warunkach stokroć lepszych — niż Sokół polski — który zwalczać musiał przesądy i głupotę ludzką — ale bądź co bądź charakterystyczną jest tu i tu — oziębłość i obojętność dla sprawy tak donosłej — jak wychowanie fizyczne narodu — co świadczy najlepiej o krwi słowian i wspólności rodowej Polaka i Rusina.

Lat więc niespełna dziesięć upłynęło Sokołowi ruskiemu bez wielkiego pożytku i dopiero z końcem tego okresu — zupełnie tak, jak w dziejach polskiego Sokoła — zaczyna budzić się do życia — a wyrazem tego przebudzenia to pierwszy publiczny występ — pierwszy „Wieczorek gimnastyczny", który się odbył dnia 6. kwietnia b. r. w sali Sokoła polskiego we Lwowie. Program wieczoru — jak wszystkie tego charakteru — składał się z przemowy — części wokalno-muzycznej i części

gimnastycznej. Zbytecznie chyba wspominać, że Wydział dołożył wszelkich starań — ażeby wieczór wypadł jak najlepiej — i rzeczywiście całość była wzorowa.

Nie będę mówił o wykonaniu części muzykalno-wokalnej — w której wzięły udział najlepsze siły — jakiemi Ruś lwowska rozporządza — boć nie to jest treścią naszych wieczorów — ale zaznaczyć winienem to, co cechuje sokole wystąpienia estradowe t. j. przemowa do zgromadzenia i produkcye gimnastyczne. Przemowę miał Dr. Kopacz. Rzucił on jędrny i jasny pogląd na potrzebę wychowywania ciała i, postawiwszy cztery największe dobra człowieka: zdrowie ducha i ciała — byt materyalny i sława — wykazał — że na tem polu winni jąć się Rusini energicznie do roboty. Produkcye gimnastyczne, które przeplatane były produkcyami wybornego chóru sokolego ruskiego, pięknym spiewem solowym, świetną grą na cytrze i skrzypcach — składały się z ćwiczeń na poręczach, budowaniu piramid na koniu i szkoły szermierki na pałasze. Ćwiczenia te, trzymane w granicach gimnastyki szkolnej — wykonały trzy zastępy po 8—10 członków pod każdym względem wzorowo.

Z prawdziwą przyjemnością zaznaczam, że skromne a metodycznie przeprowadzone ćwiczenia na poręczach i łatwe a jednak piękne piramidy na koniu, wywarły na każdym widzu wrażenie wielce dodatnie.

Z ćwiczeń tych wywnioskował każdy — że nie chodzi tu o efekta — ale o wykazanie istotnej pracy sokolej. To też uznanie zasłużone należy się naczelnikowi: Budzynowskiemu i członkom Grona nauczycielskiego, którzy w ten sposób pojęli zadanie Sokoła.

Wieczór ten dał nam również sposobność usłyszeć po raz pierwszy, nowo ułożony i prawdziwie piękny marsz Sokoła ruskiego — do którego słowa ułożył T. Dr. Kocowski — jak również wysoki ton srebrnej „Trąbki naczelnikowskiej“ — którą w upominku na pierwszy występ — przesłali Czesi — Sokołowi ruskiemu.

Prof. Szuchewicz wręczył dar braci czeskich naczelnikowi Budzynowskiemu, który w odpowiedzi rzekł: „Trąbka ta odtąd będzie budzić Sokolstwo ruskie do czynu“. — Oby słowa te nie pozostały frazesem. My — Sokoły polscy potrzebujemy czynu Waszego — bo będzie on bodźcem dla nas.

Każdy krok rozwoju Waszego pobudza nasz rozwój — a im prędzej wzrośniecie, tem prędzej nadejdzie chwila prawdziwego braterstwa między nami a Wami. Czego bowiem nie mogą dokazać wielcy politycy — tego dokaże kiedyś Sokolstwo polskie i ruskie.

Zbratanie się ścisłe obu narodów to podstawa idei odrodzenia się — którą Sokolstwo na sztandarze swoim wypisało. Nastąpić to może — gdy obopólnie będziemy przestrzegali praw swoich a powinności w obec drugich.

Pragniemy więc, aby pobudki Waszej trąbki — były zawsze tak szlachetne i czyste, jak szlachetnym jest kruszec daru czeskiego i jak czystym jest ton jego — aby nigdy nie zadźwięczała zgrzytem fałszywym — któryby ranił serca — ale nawoływała do zgody obu narodów.

Sprawy bieżące

Związku pol. gimnastycznych Tow. sokolich w Austryi.

Wydział Związku, odbył d. 13. kwietnia b. r. posiedzenie we Lwowie. Przew. prezes d. Dr. X. Fiszer, obecni członkowie Wydziału dd.: Blauth, Cenar, Durski, Krobicki, Dr. Legieżyński, Padewski, Romanowski, Dr. Rowiński, Strzembosz, Dr. Tarnawski, Turski, Wallek. Usprawiedliwili nieobecność: Dr. Als, Dr. Obmiński, Ślósarski, Dr. Tertil, Dr. Wcisło.

Protokół z ostatniego posiedzenia przyjęto.

D. Prezes zdaje sprawę o rozdzieleniu przez Wydział kraj. subwencyi sejmowej dla tow. sokolich, w myśl wniosków Wydziału Związku, z nadmienieniem, że żądane przez Wydz. kraj. daty statystyczne dotyczące poszczególnych gniazd, zostały Wydz. kraj. dostarczone.

W załatwieniu podania o subwencyę na wydawnictwa, zawiadomił Wydz. kraj., Związek pismem z d. 13. lutego, że preliminarz budżetu na r. 1902 jest już posłom rozesłany, wobec czego pozostawia własnej inicyatywie Związku staranie się u Wys. Sejmu o subwencyę.

Przeprowadzono korespondencyą: w sprawie znanego zajścia w Sokole tarnopolskim, gdzie usunięto portret Kościuszki z sali podczas wieczorku „Proświty“, — w sprawie krytykowanych występów p. Pytlasińskiego w budynkach sokolich, konstatując jego taktowne i godne zachowanie się, — w sprawie zaległych wkładek Sokoła w Białej, Borysławiu, Brzesku, Jaworznie, Jordanowie, Pilźnie, Strzyżowie, Tarnowie, Tuchowie, Wieliczce i Zaleszczykach. — Dalej doniósł d. prezes o piśmie wystosowanem do Wydz. okręgowych z wezwaniem o pobudzenie gniazd do życia, o piśmie Wydz. okr. I. o odbytem posiedzeniu, o takiemże piśmie Wydz. III. okręgu. — W sprawie reorganizacyi okręgów, zawiadomił d. prezes, że na odnośne zapytania, wystosowane do Wydziałów okręg. nadeszły odpowiedzi z okr. I., II., IV., V., VI. i VII., wobec czego sprawa ta w krótkim czasie wziętą zostanie pod obrady. Załatwiono sprawę zarzutów członków Sokoła w Żywcu, przeciw skarbnikowi, zgodnie z wnioskiem Wydz. okr. I., i pismo sądowe w sprawie wydawnictwa księgarza Poturalskiego „Spiewnik sokoli“. – Odpowiedziano Sokołowi w Horodence i Strzyżowie w sprawie budowy gmachu, — na obchód 10. rocznicy Sokoła w Czerniowcach i 40. rocznicy Sokoła pragskiego, wysłano pisma z życzeniami, a na wieczorek muzykalno-wokalny Sokoła ruskiego we Lwowie połączony z ćwiczeniami gimnastycznemi wysłano dwóch delegatów. Wreszcie udzielono wskazówek w sprawie założenia gniazda sokolego polskiego w Husiatynie, Monasterzyskach, Niepołomicach, Podwołoczyskach, Rawie, Starym Samborze i Wiedniu. Załatwiono też szereg pism w sprawach mniejszej wagi.

D. Turski zawiadamia o zamierzonem powstaniu Sokoła włościańskiego w Bieńczycach i przystąpieniu do Związku, z zastrzeżeniem że członkom tego gniazda w miejsce stroju sokolego wolno będzie używać podczas występów uroczystych stroju miejscowego jednolitego z piórem i odznaką sokolą na krakusce. Zezwolono, zaznaczając wyraźnie, że podczas ćwiczeń wspólnych strój ćwiczebny sokoli ma przyszłych druhów bieńczyckich obowiązywać bezwarunkowo. — Uczyniony przy tej okazyi wniosek d. Fiszera dążący do uzupełnienia statutu w tym kierunku, ażeby towarzystwa nowo przystępujące do Związku uwalniać w pierwszym roku całkowicie, w drugim zaś w połowie od wkładek, nie utrzymał się.

W sprawie Zlotu w r. 1903. uchwalono: wniosek związk. Grona dotyczący programu ćwiczeń, ułożonego z uwzględnieniem dotychczasowych zasad i metody gimnastyki towarzyskiej.

W sprawie urządzenia boiska i budowy trybun zlotowych uchwalono w myśl wniosku T. Krobickiego zażądać projektu takiego, aby koszta budowy o 5.000 miejsc siedzących nie przewyższały ceny 12.000 koron.

W sprawie zarzutów podnoszonych przez lekarzy i fizyologów przeciw obecnemu systemowi gimnastyki towarzyskiej i szkolnej, uchwalono na wniosek d. Cenara, poddać cały materyał ćwiczebny ścisłej rewizyi fachowej specyalnym komisyom rewizyjnym złożonym z lekarzy, nauczycieli gimnastyki i prezesów gniazd. Osobny regulamin i kwestyonaryusz, który opracuje główna komisya rewizyjna, wskaże odnośnym większym towarzystwom sposób badania i typową grupę ćwiczeń. Przyjęto koniec r. 1902 jako ostateczny termin do ukończenia badań i uporządkowania przez główną komisyę rewizyjną zebranego materyału i przygotowania odpowiednich wniosków dla Wydziału Związku i przedłożenia ich ankiecie wybranej na konferencyi odbytej w d. 11. kwietnia w lwowskiem Tow. lekarzy, któráto ankieta składa się z delegatów lwowsk. Tow. lekarzy, Tow. nauczycieli szkół średnich, Tow. pedagogicznego, Związku sokolego i Sokoła lwowskiego. Dla poznania metody gimnastyki szwedzkiej uchwalono wysłać na kurs ośmiodniowy do Zagrzebia, gdzie tę gimnastykę wprowadził tamtejszy profesor gimnazyalny d. Franciszek Buczar, całe naczelnictwo związkowe t. j. dd.: Antoniego Durskiego, Szczęsnego Rucińskiego i Włodzimierza Świątkiewicza, tudzież jednego lekarza fizyologa-gimnastyka, na koszt Związku, gniazdom zaś centralnym okręgów II., III., IV., V. i VI. udzieli subwencyi po 60 kor. na koszta podróży dla naczelników okręgowych lub tychże zastępców, a nadto wezwano wszystkie Wydziały okręgowe do wysłania także innych druhów. D. Buczar przyrzekł d. Edmundowi Cenarowi, który jedzie do Zagrzebia na własny koszt, udzielić potrzebnych wyjaśnień i wskazówek, które będą bardzo cenne i zupełnie fachowe wobec tego, że d. Buczar odbył dwuletni kurs w głównym instytucie gimnastycznym w Sztokholmie. Wysłani druhowie mają obowiązek zdać sprawę Gronom nauczycielskim i Wydziałom dotyczących Okręgów i Związku, ewentualnie. skoro pewne rodzaje ćwiczeń szwedzkich będą wcielone w dotychczasowy system sokoli, obznajomić wszystkie towarzystwa w okręgu z metodą tychże ćwiczeń.

Wobec powyższej uchwały, nad wnioskiem Grona, co do urządzenia w r. 1902 wakacyjnych kursów nauczyc, przeszedł Wydział do porządku, tak ze względu na koszta jak i możliwe wprowadzenie ulepszeń w dotychczasowym systemie gimnast. szkolnym i towarzyskim

Na tem przerwano posiedzenie o godz. 2. popołudniu.

Dalsze obrady rozpoczęto o godz. 4. popoł. przy tym samym komplecie z wyjątkiem dd.: Blautha, Dra Legieżyńskiego i Strzembosza.

Przyjęto do wiadomości sprawozdania z lustracyi części okręgu stanisławowskiego i całego tarnopolskiego, odbytych w r. 1901., z uwagą, że sprawozdania takie winny być przedkładane zaraz po odbyciu, gdyż nadesłane po dłuższym upływie czasu tracą właściwą wartość. Odmówiono zwrotu kosztów lustracyjnych okręgu tarnopolskiego z powodu,

że lustracya ta była przedzlotową, a przeto koszta jej winien pokryć okręg.

Przyjęto do wiadomości, że w r. 1902 mają się odbyć Zloty Okręgów: I. w Krakowie, II. w Brzesku, III. w Gorlicach, V. w Sokalu, VII. w Śniatynie i postanowiono, że każdy, a więc i w Śniatynie winien się odbyć w jednym dniu. Wniosek Sokoła w Bochni o zaniechanie w r. 1902. Zlotów okręg.. nie utrzymał się.

Przyjęto do wiadomości wnioski związk. Grona naucz. dotyczące umieszczania w *„Przewodniku“* sprawozdań ze Zlotów okręgowych, załatwiając tem samem pismo Wydziału VI. okr. z zażaleniem na sprawozdawcę ze Zlotu w r. 1901.; dalej wniosek co do nieurządzania w r. 1902. ogólnych zawodów sokolich i co do programu i warunków zawodów okręgowych.

W sprawie podręczników uchwalono wydrukować nakładem Związku podręcznik „Ćwiczenia lancą“ d. Rucińskiego, „Piramidy“ d. Rowińskiego i zbiorek rysunków do piramid d. Hamburgera.

Uchwalono rozpisać konkurs na dyplom dla zawodników, oznaczając dwie nagrody: w wysokości 100 i 50 kor.

D. Prezes zawiadamia, że Związek otrzymał od czeskiego Związku sokolego dyplom, za współudział w Zlocie w Pradze w r. 1901.

Do Związku przyjęto gniazdo w Drohobyczu, postanawiając traktować je jako nowo wstępujące i gniazdo w Kętach.

W sprawie sprawozdań tow. związkowych uchwalono celem uzyskania potrzebnych dat statystycznych tak pod względem ćwiczebnym jak i administracyjnym, ogłosić w dalszym dodatku do „Zbioru ustaw sokolich“ wzorową tabelę statystyczną.

D. Padewski przedkłada zamknięcie rachunków, i bilans za r. 1901 i preliminarz na r. 1902. Przychody w r. 1901 wynosiły 13.477 k. 95 h., rozchody 13.401 k. 39 h.— Budżet na r. 1902 preliminowano w wysokości 10.164 k. 18 h. Fundusz zlotowy wynosi z końcem roku 1901 kwotę 4.000 k. Przyjęto.

Gniazda w Nowym Targu, Tarnobrzegu i Zakopanem, uchwalono uwolnić od wkładki do Związku po koniec r. 1901., z uwagi, że właściwie dotąd nie istniały i dopiero od r. 1902 zaczęły być czynne. — Wykreślono ze Związku jako zaumarłe gniazda: w Bursztynie, Jeleniu i Oświęcimiu. Sokołowi w Brodach i w Buczaczu odmówiono żądanych ulg wkładkowych, a ze względu na zamierzoną tamże budowę sokolni uchwalono zażądać przedłożenia planów i kosztorysów. — Sokołowi w Rudkach odpisano zaległość za dodatkowe egzempl. *„Przewodnika“*.

Do prośby p. Krupskiego, nauczyciela gimnastyki o emeryturę nie przychylono się ze względu na brak warunków i odpowiednich funduszów.

Przychylono się do prośby Tow. bratniej pomocy słuch. Politechniki we Lwowie i Sokoła w South-Bend w Ameryce, o bezpłatne udzielenie wydawnictw Związku, upoważniając równocześnie prezesa do załatwiania podobnych spraw prezydyalnie.

Na wniosek d. Krobickiego, uchwalono wezwać wszystkie gniazda do zaznaczenia w statutach, że są gniazdami „polskiemi“.

Na wniosek d. Turskiego, uchwalono wysłać do p. Horzicowej-Landowej pismo kondolencyjne z powodu śmierci męża jej, śp. Ignacego Horzicy.

Na zapytanie d. Romanowskiego, co do miejsca i czasu odbycia się Zjazdu delegatów, odpowiedział d. prezes, że w myśl uchwały Zjazdu ostatniego odbędzie się we wrześniu we Lwowie.

Na tem zakończono posiedzenie o godz. $7^1/_2$ wieczorem.

A. Wallek.

Posiedzenie związkowego Grona nauczycielskiego odbyło się dnia 6. kwietnia 1902 r. o godzinie 10 rano w gmachu Sokoła we Lwowie.

Przew. d. A. Durski, obecni członkowie Grona dd: Cenar, Chomicki, Hićkiewicz, Janikowski, Kozłowski, Dr. Rowiński, Ruciński, Stary, Szytyliński, Wallek, Waszkiewicz, Złotnicki, zast. Domaradzki. Z Wydziału Związku Dr. X. Fiszer. — Usprawiedliwił nieobecność d. Dubelski.

Protokół z ostatniego posiedzenia przyjęto bez poprawek.

Sekretarzami wybrano dd. Walleka zastępcą Hićkiewicza.

Nadesłane do Wydziału Związku a przekazane Gronu, pismo Grona naucz. VI. okręgu, dotyczące sprawozdań ze Zlotów okręg. umieszczanych w *„Przew. gimnast.“* odczytano, a po przeprowadzeniu dłuższej dyskusyi uchwalono, utrzymanie dawniej powziętej uchwały, a mianowicie unikanie w sprawozdaniach ze zlotów lub ćwiczeń publicznych wycieczek osobistych, a podnoszenia usterek czysto rzeczowych, pozostawiając sprawozdawcom swobodę w opisywaniu. Nad wnioskiem o urządzanie po ukończeniu ćwiczeń, konferencyj wspólnych, proponowanym przez Grono naucz. VI. okręgu, przeszło Grono związk. do porządku.

W sprawie wniosku Wydziału Związku przekazanego Gronu do rozpatrzenia, urządzenia w r. 1902 ogólnych zawodów sokolich, a to jednostek i zastępów na przyrządach, uchwalono ze względu na spóźnioną porę do rozpoczęcia czynności przygotowawczych, jak i wobec wniosku urządzenia zawodów podczas mających się odbyć w r. b. zlotach okręgowych, zawodów ogólnych nie urządzać.

W sprawie zarzutów podnoszonych przeciw obecnemu systemowi gimnastycznemu, uchwalono przedstawić Wydziałowi Związku wniosek przeprowadzenia ze współudziałem osób zajmujących się sprawą wychowania fizycznego, rewizyi obecnego systemu gimnastycznego pod względem fizyologicznym i higienicznym, a nadto wysłania wszystkich naczelników okręgowych lub ich zastępców na dwutygodniowy kurs gimnastyczny w dniach od 20. kwietnia do 4. maja do Zagrzebia i Wiednia, celem dokładnego poznania systemu gimnastyki szwedzkiej i niemieckiej i porównania z obecnym sokolim tak pod względem gimnastyki towarzyskiej jak i szkolnej męzkiej i żeńskiej. Po powrocie obowiązani będą delegaci złożyć sprawozdanie na pełnem posiedzeniu Grona celem przeprowadzenia szczegółowej dyskusyi i wydania opinii.

Zloty okręgowe w r. 1902. Wydział okręgu VII. stanisławowskiego przedkłada program Zlotu, który się odbędzie w dd. 15. i 16. czerwca w Śniatynie. — D. Kozłowski zawiadamia w imieniu d. Dubelskiego o mającym się odbyć Zlocie okręgu II. tarnowskiego w Brzesku. Program ćwiczeń i dzień będą wkrótce postanowione. — D. Stary zawiadamia o mającym się odbyć Zlocie III. okręgu rzeszowskiego w Gorlicach. Program ćwiczeń jest opracowany. Dzień odbycia się Zlotu będzie później postanowiony. — D. Ruciński zawiadamia o odbyć się mającym Zlocie I. okręgu, krakowskiego, w Krakowie. Szczegółowy program i termin zostanie wkrótce postanowiony. — D. Janikowski zawiadamia, że Wydział okręgu V. wystosował pismo do gniazda w Sokalu zawiadamiające o uchwale odbyciu Zlotu tamże, dotąd jednak odpowiedź nie nadeszła.

Na wniosek d. Rucińskiego uchwalono, że podczas tegorocznych Zlotów okręgowych winny się odbyć zawody, w program których wchodzą obowiązkowo: *a)* zawody jednostek na przyrządach, a mianowicie drążku, poręczach i koniu; *b)* zawody w igrzyskach a to: w skoku wyż, w dal, o tyczce, w biegu, rzucaniu oszczepem, kamieniem, kręgiem i w zapasach. Szczegółowy porządek zawodów, wybór ćwiczeń, sposób oceny, po wydrukowaniu, zostanie w najkrótszym czasie towarzystwom rozesłany. Gniazdom pozostawiono wolność w wyborze mających się odbyć zawodów.

Lustracye okręgowe uchwalono przeprowadzić w gniazdach przy sposobności Zlotów.

Jako sprawozdawców technicznych na Zloty okr. mianowano: dla okr. I. dd. Cenara i Walleka, dla okr. II. Starego i Złotnickiego, dla okr. III. Kozłowskiego i Chomickiego, dla okr. V. Rucińskiego i Kozłowskiego, dla okr. VII. Rowińskiego i Hićkiewicza.

Program ćwiczeń ogólnego Złotu w r. 1903. odbyć się mającego przyjęto w myśl wniosków komisyi lokalnej Grona a mianowicie: I. dzień: rano próby wejścia, ćwiczeń wolnych, ustawienia i zejścia z boiska, zawody jednostek i zastępów na przyrządach; popołudniu ćwiczenia wolne Sokolstwa, ćwiczenia na przyrządach z przyborami i bez przyborów, ćwiczenia gości, ćwiczenia oddziałów (konnego i kolarskiego), ćwiczenia lancami (w stroju uroczystym). II. dzień: rano próba musztry okręgów i hufca, ćwiczeń młodzieży. Ustawienie do pochodu reprezentacyjnego. Popołudniu ćwiczenia wolne Sokolstwa (powtórzenie), ćwiczenia młodzieży: ćw. wspólne laskami, gry i zabawy; musztra hufca i ćw. lancami. Opracowanie szczegółowe poszczególnych punktów programu przekazano: dd. Chomickiemu i Janikowskiemu wejście, ustawienie i zejście z boiska do ćwiczeń wolnych Sokolstwa; d. Rucińskiemu musztrę hufca i drużyn jak również program zawodów zastępów na przyrządach dla oddziału wyższego; d. Hićkiewiczowi ćwiczenia wspólne laskami i wybór gier i zabaw dla młodzieży. — Ćwiczenia lancami będą te same, które wykonano na Zlocie w Pradze.

W sprawie kursów wakacyjnych związk. uchwalono przedstawić Wydziałowi Związku wniosek, urządzenia zwykłego kursu wak. we Lwowie a gier i zabaw w Krakowie. Pierwszy winien się odbyć pod warunkiem że się zgłosi co najmniej 10 uczestników, drugi zaś 20 uczestników. Ostateczny termin zgłoszeń do 15. czerwca. Komisyi egzaminacyjnej poleca się ścisłe przestrzeganie u kandydatów warunków kwalifikacyjnych.

W sprawie podręczników, uchwalono przedstawić Wydziałowi Związku wniosek wydania zbiorku „Igrzysk, piramid wolnych i piramid na niskich i wysokich drabinkach“ ułożonych przez d. A. Hamburgera.

Na tem przerwano posiedzenie o godz. 2. popołudniu.

Posiedzenie popołudniowe.

Przewodniczący d. A. Durski otwiera posiedzenie o godzinie 4. popołudniu, przy tym samym co rano komplecie.

D. Janikowski przedstawia imieniem komisyi projekta ćwiczeń wspólnych wolnych na Zlot w r. 1903, obejmujące projekt komisyi lokalnej Grona i projekt skombinowany z dwóch nagrodzonych przez sędziów projektów konkursowych. Po dłuższej dyskusyi i próbach ułożono pięć obrazów złożonych z projektowanych przez komisyę lokalną i dd. Kozłowskiego i Hićkiewicza, poczyniwszy odpowiednie zmiany i poprawki.

Uchwalono uprosić Grono nauczyc. Sokoła lwowskiego o przedstawienie i wykonanie tych ćwiczeń przed komisyą lokalną Grona związk. i Wydz. Związku a po należytem wypróbowaniu uzupełnić objaśnieniami i rysunkami i rozesłać wszystkim gniazdom.

Uchwalono zalecić Gronom okręgowym, umieszczenie w programach Zlotów okręg. w r. 1902 ćwiczeń lancami W tym celu zostaną rozesłane tow. ćwiczenia wraz z rysunkami. Odnośnie do tej sprawy przekazano d. Rucińskiemu poczynienie kroków dla sporządzenie modelu i odlanie lancy z pełnym grotem w fabryce Zieleniewskiego w Krakowie.

Na tem posiedzenie zakończono o godzinie 7. wieczorem, udając się na wieczorek gimnastyczno-deklamacyjny ruskiego Sokoła. *A. Wallek.*

Wydział I. Okręgu odbył posiedzenie w Krakowie d. 6. kwietnia 1902 r. Obecni dd.: przewodn. Turski, sekretarz Balicki, gospodarz Bezeg, skarbnik Christ, dalej delegaci z Bochni: Wcisło, z Białej: Nycz, z Chrzanowa: Dygulski, z Jordanowa: Köhler, z Myślenic: Söhnel, z Nowego Targu: Lgocki z Podgórza: Emilewicz i Rolle, ze Skawiny: Bałys, z Wadowic: Nartowski, z Wieliczki: Cisek, z Zakopanego: Szukiewicz, ze Żywca: Sumer i z Cieszyna: Paczosa.

1. Odczytano protokół z ostatniego posiedzenia.

2. Delegaci poszczególnych gniazd zdali sprawę z czynności towarzystw za r. 1901, a względnie uzupełnili nadesłane już poprzednio sprawozdania drukowane.

Omówiono sprawozdania i ruch gimnastyczny, sprawy finansowe i zamierzone budowy sal. Omówiono szczegółowo sprawy gniazda w Nowym Targu, które w rzeczywistości dopiero w tym roku obudziło się na nowo do życia, dalej gniazd w Wieliczce i w Podgórzu.

Wielką wagę położono na rozbudzenie Sokoła w Zakopanem, i udzielono delegatowi Szukiewiczowi mandatu do obszernego działania i reorganizacyi tamtejszego Towarzystwa.

3. Ukonstytuowano się na r. 1902 — wybierając zastępców: sekretara d. Emilewicza, gospodarza d. Wcisłę, skarbnika d. Dygulskiego; naczelnikiem okręgowym mianowano d. Rucińskiego z Krakowa, zastępcą d. Kozłowskiego z Bochni.

4. Skarbnik odczytuje sprawozdanie kasowe. Stan kasy 374 k. 76 h. — zaległe wkładki 142 k. 56 h. Gniazdu w Nowym Targu odpisano wkładki okręgowe po koniec r 1901.

Gniazdu w Wadowicach umorzono zaległości w kwocie 148 k. 80 h.

5. Uchwalono odbyć zlot okręgowy na r. 1902 w Krakowie — w d. 22. czerwca.

Szczegółowy program ćwiczeń ma ułożyć krakowskie Grono nauczycielskie.

6. Sokołowi w Wieliczce zezwolono na urządzenie festynu połączonego z ćwiczeniami, przy udziale członków z innych gniazd okręgu, natomiast odradzono urządzenia uroczystego obchodu 10 lecia.

Wydział III. Okręgu odbył posiedzenie 23. lutego. Obecni dd.: prezes Stanisz, Mglej, Dr. Krogulski, Łopuszański, Stary, Książek z Rzeszowa, Dr. Jugendfein z Krosna, Dr. Baranowski z Jasła, Palczyński z Ropczyc, Rąb z Dębicy, Danielewicz z Łańcuta, Laskowski z Gorlic.

Wybory: zastępcą sekr. — Laskowski, gospodarza — Dr. Jugendfein, skarbnika — Danielewicz.

Zlot w Krośnie wykazał w rachunkach: przychód 1.319 96 kor., rozchód 1.444·64 k., niedobór 124·68 k. Uchwalono pokryć z wkładek zlotowych Rzeszowa, Jasła, Gorlic, Łańcuta i Krosna, a następne rachunki zlotowe przedkładać Wydziałowi okręgowemu w 14 dniach po zlocie.

W r. 1902 ma być zlot w Gorlicach; ćwiczenia mają być gotowe do 15. marca, a program zlotu uchwali Wydział okręgowy mający się zwołać do Gorlic na 23. marca.

Wyrażono opinię, że odbycie zlotu powszechnego w roku 1903 jest przedwczesne i bardzo utrudnione.

W sprawie zmiany regulaminu dla okręgów przeprowadzono dyskusyę, a powzięcie uchwał odłożono do najbliższego posiedzenia, poruczając referat d. Krogulskiemu

Uchwalono starać się o przyłączenie Jarosławia do III. okręgu, a co do Tyczyna i Tarnobrzegu odpowiedzieć Związkowi, że gniazda te przestały istnieć, w stosownej zaś chwili poczynić starania o założenie tam gniazd nowych.

— Posiedzenie Grona nauczycielskiego III. Okręgu odbyło się dnia 9. marca 1902 r. Obecni z miejscowych wszyscy, z Krosna d. Adamski, z Ropczyc d. Strowski, z Gorlic d. Terlecki w zastępstwie naczelnika Lipińskiego, który z powodu złamania nogi przybyć nie mógł. Usprawiedliwił nieobecność naczelnik ze Strzyżowa. Nieusprawiedliwili nieobecności naczelnicy z Jasła, Łańcuta, Dembicy i Przeworska. Wobec tej apatyi u druhów naczelników uchwaliło Grono wyrazić nieobecnym swe niezadowolenie i oburzenie, że naczelnicy, którzy powinni świecić przykładem dla wszystkich druhów, tak mało pojmują swe obowiązki, dając tem przykład najgorszy dla wszystkich.

Zastępcą naczelnika okręgowego wybrano d. Książka Wojciecha, sekretarzem d. Steina Franciszka.

Uchwalono program ćwiczeń na zlot w Gorlicach: 1. Wyścig na rowerach *a)* na 5 km., *b)* 2 km., *c)* powolna jazda na 100 m. 2. Zawody w grze lawn tennis: *a)* pojedynczych graczy, *b)* par i *c)* pań. 3. Po próbie ćwiczeń: zawody zastępów gniazd *a)* na drążku, *b)* koniu i *c)* na poręczach. — Po południu: 1. (Jeżeli miejsce pozwoli) rozgranie partyi lawn tennisu. 2. Ćwiczenia wolne. 3 Rej kolarzy. 4. Ćwiczenia na przyrządach. 5 Zawody jednostek w biegu, wspieraniu ciężarów i w ćwiczeniach na drążku. 6. Piramidy.

Urządzenie wyścigów na szosie pozostawiono oddać „Sokołowi“ w Gorlicach, urządzenie zaś lawn tennisu oddano d. Dr. Krogulskiemu.

Przy zawodach zastępów otrzyma nagrodę odnośne towarzystwo, przy zawodach jednostek uczestnik zawodów. Uchwalono dla zawodów zastępów następujące ćwiczenia:

Na drążku: 1. ze zwieszenia nachwytem zamachem — wspieranie prawem podudziem w środku rąk — kołowrót wstecz — zeskok z podmykiem;

2. wymyk przodem podchwytem do podporu — waga z oparciem o prawy łokieć — zeskok wstecz.

Na koniu: 1. odboczka do podporu tyłem w prawo — przemach okroczny lewonóż wstecz — $1/2$ obrotu w lewo — przemach lewą wstecz — koło prawą — zeskok;

2. koło okroczne prawonóż — przemach prawą — przemach lewą do podporu tyłem — koło lewą ponad grzbiet do zeskoku z $1/2$ obrotem w prawo.

Na poręczach: 1. z podporu o ram. prostych zamachem — półkole zawrotne prawonóż — przewrot wprzód do siadu rozkrocznego — zawrotka w lewo;

2. z podporu na ramionach — przewrot wstecz wolno do wagi na prawym łokciu — odwrotka w lewo.

Zawody jednostek. *Na drążku:* 1. ze zwieszenia nachwytem z zamachem — wychwyt — przemyk przodem — wspieranie okrakiem prawonóż w środku rąk — zeskok okroczny wprzód;

2. poziomka nóg — wydźwig przodem — opust do zwieszenia — waga tyłem — zeskok;

3. wspieranie zamachem złudne ze zwieszenia przemyk przodem — przemyk tyłem do zeskoku.

Wspieranie ciężaru (50 kg.): z postawy o ram. skurczonych ciągiem do pionu.

Bieg (100 m.) do mety.

Ćwiczenia wolne, układu d. Starego przyjęto, jako ćwiczenia zlotowe.

Uchwalono odnieść się do Wydziału z prośbą by druhowie ćwiczący byli zwolnieni z pochodu i składania hołdu, natomiast żeby brali w nich udział tylko nie ćwiczący druhowie i delegacye. *Stary Karol.*

Biała. Walne zgromadzenie odbyło się 26 stycznia. Ze sprawozdania za rok ubiegły, podnieść należy: 1. Starania Wydziału około przysporzenia funduszów budowy własnej Sokolni, w którym to celu rozesłano setki odezw i tysiące cegiełek po całym kraju, z prośbą o zasiłek. Skutek jak dotąd, nieznaczny. 2. Urządzenie wieczorku listopadowego w dniu 1. grudnia z. r., z którego czysty dochód w kwocie 40 koron przeznaczono na koszta Zlotu związkowego.

Na wniosek Wydziału uchwalono jednomyślnie zamianować d. Antoniego Bahra członkiem honorowym za gorliwe staranie się o założenie i rozwój tutejszego Sokoła. Wśród oklasków wyrażono na wniosek d. Bogdanika podziękowanie druhom: Bahrowi, Nyczowi, Wankemu i Wojdałowiczowi, za godne reprezentowanie naszego gniazda na czwartym Zlocie wszechsokolim w Pradze, gdzie wraz z innymi delegatami wznowili sławę polskiej lancy.

Wybory wypadły prawie jednomyślnie: Prezesem na rok 1902 został d. Bogdanik, zastępcą Mildner; do Wydziału weszli druhowie: Hołowiński, Katz, Ludwig, Dr. Łodygowski, Nycz, Wanke, Wojdałowicz.

Brzesko. Dnia 19. stycznia b. r. odbyło się u nas doroczne Walne zgromadzenie członków Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ na którem po wyczerpaniu programu, wybrano przez aklamacyę nadal prezesem druha Romana Niwickiego, a zastępcą druha Dra Szymona Bernadzikowskiego.

Do Wydziału weszli druhowie: Dr. Ludwik Parvi, Józef Winkler, Edward Marfiak, Józef Julian Weiss, Stanisław Damasiewicz, Jerzy Ciompa i Juliusz Schaiter, poczem nowo wybrany Wydział zaraz się ukonstytuował wybierając drugim

zastępcą prezesa druha Dra Parviego, sekretarzem d. Marfiaka, skarbnikiem d. Weissa a gospodarzem d. Schaitera.

Dnia 26. stycznia b. r. urządził Sokół tutejszy uroczysty wieczorek ku uczczeniu 39 rocznicy powstania styczniowego.

Buczacz, 10. lutego 1902. Walne zgromadzenie Gniazda odbyło się 26. stycznia b. r. Głosujących było 68. Do Wydziału wybrani zostali z przeszłorocznych: Prezes Zych, zast. prez Dr Hirschler; wydziałowi: Keffermüller, Mazur (sekr.), Rataj-ski (skarb.), Woszczyński (gosp.); zast. wydz.: Babiak (bibl.), Mikusiński, Telakowski; nowi wydziałowi: Klment, Dr Krzyżanowski, Dr. Lisowski. Nadto wybrano komitet budowy Sokolni złożony z Wydziału i 16 członków. Drukowane sprawozdania za rok 1901 (rozesłane także sąsiednim Gniazdom, władzom i czasopismom sokolim) przedstawiają się wcale dobrze. *(M.).*

Lwów. *Przebieg zawodów w zapasach.* Do zawodów w zapasach zgłosiło się 12 druhów; do końca jednak wytrwało zaledwo czterech, reszta zaś zgłoszonych druhów ustępowała z biegiem czasu. Ogółem było walk 27 z tych przypada na druha:

Chomickiego Włodzimierza	walk 6	z tego	wygrana 1-dna
Czerskiego Stanisława	„ 7	„	„ —
Hamburgera Alfreda	„ 9	„	„ 3.
Staszczyka Stanisława	„ 6	„	„ 2.

Liczymy tu oczywiście tylko walki wygrane z druhami klasyfikowanymi t. j tymi czterema, którzy wytrwali do końca zawodów.

Na podstawie tedy tych wyników przyznało grono sędziów:
I-wszą nagrodę druhowi Hamburgerowi Alfredowi.
II-gą „ „ Staszczykowi Stanisławowi.
III-cią „ „ Chomickiemu Włodzimierzowi.

Oprócz tychże nagród uchwalono wyrazić druhowi Czerskiemu Stanisławowi uznanie, za ładne chwyty, śmiałe atakowanie przeciwników i dzielną postawą

Sokal. Doroczne walne zgromadzenie członków towarzystwa gimnast. „Sokół“ w Sokalu odbyło się d. 8. marca 1902 przy współudziale 29 członków. Prezesem obrano d. Dr. Walerego Filipowskiego, a w miejsce 4 wydziałowych wybrano dd.: Jana Semetkowskiego, Bronisława Skoczka, Dr. Władysława Wejdę i Stanisława Wołkowskiego. Udzielono absolutoryum Wydziałowi, a sprawozdanie skarbnika wykazuje w r. 1901 przychód 1.913·43 K., rozchód 1.755·60 K., czysty dochód wynosi 157·83 K. Majątek tow. w gotówce wynosi 3.510·11 K., w inwentarzu 2.043·97 K. Towarzystwo liczyło przy końcu 1901 r. 67 członków.

Stryj w marcu 1902. Dnia 16. marca odbyliśmy doroczne walne zgromadzenie, w którem dość licznie zebrani druhowie żywy brali udział.

Sprawozdanie Wydziału wykazuje wzrost majątku tow. w r. 1901 o 4.450 koron. Sam fundusz budowy wzrósł o 3.000 koron tak, że obecnie wynosi 9.000 koron. Około pomnożenia wspomnianego funduszu zasłużyli się niemało d. hr. Russocki — czynny prezes nieczynnej komisyi funduszowej — i urzędnicy Kasy oszczędn. m Stryja za sprawą d. Dembiczaka, za co im walne zgromadzenie wyraziło gorącą podziękę. W ćwiczeniach gimnastycznych brało udział w całym roku przeciętnie: 9 druhów, 10 pań, 21 uczenic i 21 uczniów.

Sprawa budowy sokolni, od wielu lat pokutująca na posiedzeniach wydziałów i walnych zgromadzeń wywołała bardzo ożywioną i wszechstronną dyskusyę, w której oprócz sprawozdawcy d. Hamerskiego brali udział dd.: Dr. Bylina, K. Wróblewski, Ślósarski i w. i. Ścierały się różne zapatrywania: różowe i pessymistyczne, co dowodem szczerego zainteresowania się najżywotniejszą z naszych spraw

Możność a nawet konieczność przystąpienia tego roku do budowy własnego domu uzasadniał d. sprawozdawca tem, że mamy własny grunt, 9.000 koron gotówki, trochę materyałów, wkońcu dużo dobrych chęci i obietnic. A mianowicie wielu druhów deklarowało na czas trwania budowy miesięczne datki, wiele osobistości przyrzekło wyrobić towarzystwu kredyt i zasilić kasę gotówką lub darować materyały. Zachęcać nas powinien przykład innych gniazd, które z mniejszymi funduszami rozpoczęty (Tarnopol) i szczęśliwie przeprowadziły budowę. Zresztą pamiętać należy, że budujemy dla społeczeństwa polskiego i mamy prawo spodziewać się poparcia od tych, którym dobro tego społeczeństwa leży na sercu.

Na wniosek sprawozdawcy uchwalono:

1. stanowczo w r. 1902 przystąpić do budowy sokolni z tymi funduszami, jakie towarzystwo ma i

2. wybudować dom, w którymby znalazły pomieszczenie także inne towarzystwa polskie w Stryju jak: Gwiazda, Tow. muz im. Moniuszki, Czytelnia kolejowa.

Następnie na wniosek d. K. Wróblewskiego polecono Wydziałowi: powołanie do życia komisyi funduszowej dla wynalezienia „źródeł złotodajnych“, wyrobienia kredytu i obmyślenia sposobu amortyzacyi, jakoteż komisyi technicznej dla opracowania planów i kosztorysów budowy, tudzież zobowiązanie rzeczonych komisyi, by najpóźniej do dnia 1. maja na zwołać się mającem w tym celu nadzw walnem zgromadzeniu przedłożyły wyniki swoich zabiegów.

Wspomnieć wypada, że walnemu zgromadzeniu przedstawiono trzy szkice planów, sporządzone przez dd.: Machniewicza, Hornunga i Piskozuba. Zarys planu tego ostatniego z powodu dobrego rozmieszczenia ubikacyi i wyzyskania miejsca bardzo się podobał. Rzeczą będzie komisyi technicznej przedłożyć walnemu zgromadzeniu plan zupełnie przydatny do budowy do zaaprobowania.

Skoro się to stanie, przystąpimy do budowy sokolni — przyszłego „Domu polskiego“ w Stryju — z wiarą, że społeczeństwo nie poskąpi nam poparcia. Co daj Boże...

Zagórz. (Wspomnienie pośmiertne). Dnia 27. lutego b. r. zakończył życie w pełni wieku i sił, bo zaledwie lat 38 licząc ś. p. Jan Leżak, z zawodu nadzorca torowy, jeden z założycieli naszego towarzystwa, skarbnik jego od początku do czasu ostatniego, — już przez to samo dla towarzystwa wielce zasłużony i najlep zej pamięci godny, ale poza tem wogóle wzorowy, nieoceniony pracownik sokoli i na innych polach pracy obywatelskiej, jakiej mała nasza miejscowość nastręczała. Wspaniały, rzec można, obrzęd pogrzebowy, w którym wzięła udział prawie cała ludność, był wymownym objawem wartości ś p. Jana, a zarazem dowodem, że społeczeństwo nasze rzetelną, prawą, choć cichą pracę i u niestojących na wyższych stopniach społecznych ocenić, uznać i uczcić potrafi. Z naszej strony złożyliśmy na trumnie nieodżałowanego druha wieniec, oddział sokoli zagórski z delegatami Sokoła sanockiego towarzyszył zwłokom na miejsce wiecznego spoczynku, a nad grobem przemówił prezes d. Dr. Galant — Pogrzeb śp. Jana Leżaka odbył się staraniem i kosztem „Sokoła“ i „Kółka rolniczego“ w Zagórzu.

Różne sprawy.

— **Składki na Zlot związkowy** (d. c.): Według ogłoszenia poprzedniego na książeczce galic. Kasy oszczędności nr. 15.166 i nr. 114.404 było . . . . k. 800 h. 56
nadesłano w kwietniu:

Sokół Żółkiew (przez d. A. W.)	„ 2	„ 26
„ Gródek — składka podczas święconego .	„ 27	„ 90
„ Złoczów — połowa czystego dochodu z wieczorku styczniowego .	„ 40	„ —
„ Tarnów — składka podczas święconego .	„ 20	„ 51
razem	k. 951	h. 23

— **Składka na ofiary gwałtów pruskich.** (d. c.) Dr. Józef Scheiner prezes Sokoła w Pradze 50 kor., które złożono do dalszego zarządzenia we lwowskiej filii Banku gal. dla handlu i przemysłu.

— **Składka dla młodzieży polskiej w Wiedniu** na założenie Sokoła (p. odezwa w nr. 2) — (d. c.: p. A. Łucka ze Stanisławowa 2 kor., wydziałowi Związku podczas ostatniego posiedzenia 9. kor.; razem z poprzed. 15 kor.

— **Sokół**, organ Związku Sokołów polskich w państwie niemieckiem, zaczął wychodzić z dniem 15. kwietnia b. r. jako miesięcznik w Poznaniu, nakładem Związku, pod redakcyą d. Karola Rzepeckiego.

We wstępnem słowie zaznaczono, że potrzeba własnego organu powstała z rozwoju sokolstwa polskiego w zaborze pruskim, z odrębnych jego stosunków i odmiennych warunków istnienia i że ten organ ma być dla Sokołów jednym z nauczycieli gimnastyki, a dla społeczeństwa przypomnieniem o potrzebie fizycznego wychowania młodzieży.

Treść pierwszego numeru obfita i urozmaicona. Tłem jej męska, sokola ufność we własne siły wobec prześladowań, które „hartują i łączą“.

Nowemu szermierzowi idei sokolej gorące: szczęść Boże!

— **Prapor**, měsični hlidka sokolská, wychodzi od stycznia w Kolinie staraniem d. A. V. Prágra.

— **Věstnik sokolské župy budečské**, wychodzi od 1. kwietnia w Kladnie nakładem okręgu sokolego Budzeczskiego.

— **Przegląd hygieniczny** nr. 3.: Dr. Stan. Bądzyński — o składzie chemicznym wódek sprzedawanych w Galicyi; z „Gazety rolniczej“ — łaźnia ludowa; z „Rolnika“ — z hygieny ludowej; sprawozdania i streszczenia; kronika. — W nr. 4.: Dr. Eug. Piasecki — jak uprzyjemnić ćwiczenia cielesne?; Dr. A. Szulisławski — o nowej metodzie Wingena do oznaczania dziennego światła w szkołach; sprawozdania i streszczenia; kronika (w niej omówiono dwa posiedzenia lwow towarz. lekarskiego, tow. przyjaciół zdrowia, nauczycieli szkół wyższych, Związku sokolego i Sokoła lwowskiego — w sprawie reformy wychowania fizycznego).

— **Kurs gimnastyki szwedzkiej w Zagrzebiu.** Przed 10 laty mniej więcej wysłał rząd kroacki prof. Dr. Franciszka Bučara do Sztokholmu, dla odbycia tam dwuletniego kursu gimna-

styki szwedzkiej — po którem wez [illegible] o zorganizowania gimnastyki w Zagrzebiu i Kroacyi, [illegible] g zasad metody szwedzkiej. Od 8 lat przeto uczą w szkoł[illegible] kroackich gimnastyki szwedzkiej — a Dr. Bučarowi prz[illegible] dła zasługa wykształcenia zastępu nauczycieli, z metodą [illegible]ą należycie poznajomionych.

Zastanawiając się nad sposobem przyswojenia naszym nauczycielom metody szwedzkiej wybrał Wydział związkowy Zagrzeb, jako miejsce, w którem metodę tę znaleźć można a Dra F. Bučara uprosił, czyby nie zechciał urządzić dla nauczycieli polskich tow. sokolich „Kurs gimnastyki szwedzkiej“. — Odpowiedź Dra Bučara była wielce przychylna i uprzedzająca.

Tak więc powstał „Kurs gimn. szwedzkiej“ w Zagrzebiu pod kierunkiem Dra Bučara — w którym biorą udział następujący druhowie: Cenar, Durski, Janikowski, Kwiatkowski R., Chomicki i Szczurkiewicz (ze Lwowa); Ruciński, Dr. Kirkor, Dr. Rowiński (z Krakowa); Timler (z Bochni); Szytyliński, Domaradzki, Mokrzycki (z Tarnopola); Złotnicki (z Przemyśla); Świątkiewicz (z Stanisławowa); Stary (z Rzeszowa).

Z Pragi. Uroczystość 40-letniego założenia Sokoła pragskiego, obchodzono bardzo uroczyście wieczorem pamiątkowym na ostrowie Zofijskim 20. lutego b. r. Uroczystość rozpoczęło przemówienie prezesa a zarazem redaktora „*Sokola*“ Dra J. Scheinera, wyrażające podziękowanie przybyłym na uroczystość a w szczególności reprezentantowi miasta Drowi Fričovi, delegacyom okolicznych gniazd, sokolich i różnych towarzystw. W imieniu miasta przemówił zast. burmistrza Dr. Frič, podnosząc zasługi Sokoła pragskiego około pracy narodowej, wręczając równocześnie imieniem tegoż złoty medal miasta Pragi, prezesowi. W dłuższem przemówieniu, streszczającym dzialalność Sokoła pragskiego, a przedewszystkiem jego założycieli Fügnera i Tyrsza, podziękował Dr. Scheiner reprezentacyi miasta za tak szczególne odznaczenie.

W imieniu czesko-słowiańskiego Związku sokolego przemówił Dr. Pippich, poczem wręczono każdemu z obecnych dotąd żyjących druhów z lat 1862—5, ozdobne palety mieszczące w środku bronzową wypukłorzeźbę, przedstawiająca wieszczbę Libuszy.

Zlot Morawsko-szląskiego Związku sokolego, połączonego z wycieczką sokolą, odbędzie się w dd. 7. i 8. września w Morawskiej Ostrawie. Program ćwiczeń obejmuje ćwiczenia wspólne wolne, ćwiczenia zastępów na przyrządach, ćwiczenia oddziałów żeńskich i ćwiczenia okręgów. Do wzięcia udziału w tej wycieczce zaproszone będą i inne związki i tow. sokole słowiańskie. Boisko mieć będzie 110 *m* długości a 40 *m* szerokości i obejmie 1.200 ćwiczących. Dla uczestników zapewniono już obecnie 2.000 kwater. Trybuny dla widzów pomieszczą 1.600 miejsc.

Na uroczystość jubileuszową poety W. Hugo, otrzymał zaproszenie wspólnie z reprezentacyą miasta Pragi i Związek czeski. Sokolstwo reprezentowali Dr. J. Scheiner i W. Klecanda. *W.*

— **Pożytek i szkodliwość ćwiczeń gimnastycznych.** Taki jest tytuł broszury wydanej przez Altschula w Hamburgu. W broszurze tej zaleca autor szczególną ostrożność przy zabawach i grach młodzieży, jak i ćwiczeniach sportowych i ostrzega przed następstwami nasilonej pracy mięśnia sercowego, zwłaszcza u młodych osobników z wrodzonem lub w okresie rozwoju ciała bez widocznej przyczyny występującem osłabieniem serca, co według Altschula ma się dość często zdarzać. Takich dzieci, zdaniem autora, nie należy wcale wykluczać od gimnastyki; ćwiczenia gimnastyczne są tu właśnie wskazane, atoli należy unikać nadmiernej pracy serca, występującej szczególnie przy grze w piłkę nożną i jeździe na kole. Na grę w piłkę nie powinno się pozwolić przed dwunastym rokiem a na jazdę na kole przed czternastym rokiem, najlepiej jednak przeczekać okres dojrzałości płciowej.

Przyspieszenie oddechu występuje szczególniej przy ćwiczeniach długotrwających i z szybkim ruchem połączonych; przesadne forsowanie tych ćwiczeń, gdy już sinica pojawia się na twarzy, jest wprost szkodliwe, a nawet niebezpieczne. Zakazać należy, noszenia ciasnego ubrania, zwłaszcza u dziewcząt gorsetu. Usta podczas tych ćwiczeń niech będą zawsze zamknięte, a górna połowa ciała nie pochylona, skrzywiona, lecz w postawie prostej utrzymana. Po jedzeniu ćwiczeń gimnastycznych praktykować nie należy, ponieważ skutkiem czynnego przekrwienia mięśni przypływ krwi do narządu pokarmowego jest mniejszy, a trawienie utrudnione.

(Przegląd hygieniczny).

— **Gimnastyka w Grecyi** objęta została osobną ustawą organizującą gimnastykę tudzież gry gimnastyczne i atletyczne. Ustawa podzielona jest na 5 części: część 1. zawiera przepisy ogólne; część 2. wszystko, co się odnosi do urządzeń; część 3. przepisy o egzaminach tudzież o grach gimnastycznych i atletycznych; część 4. mówi o komisyach dla gier olimpijskich; część 5 zawiera postanowienia przejściowe.

— **W Stanie Nowy Jork** w Ameryce wydano na 122 sesyi prawodawczej (część 316) ustawę, wedle której we wszystkich kursach i konkursach cyklistów, mających na celu szybkość lub wytrwałość w biegu, nie wolno biegać dłużej, niż 12 godzin na dobę.

Na tejże sesyi wydano (część 152) ustawę, wedle której sędzia na żądanie 50 bicyklistów zamianuje ich 5 lub 7 celem utworzenia komisyi do ustanowienia dróg bocznych dla wyłącznego użytku kołowców. Droga taka utworzoną zostanie poza miastami wzdłuż dróg istniejących jako droga boczna o szerokości 3 do 6 stóp. Za używanie takiej drogi wynosi taksa roczna dolara lub $^1/_2$ dolara, a ktoby jej bez zezwolenia użył, zapłaci karę 25 dolarów lub odsiedzi areszt w stosunku dnia za jeden dolar. Fundusze z tych opłat użyte będą na utrzymywanie tych dróg lub obsadzanie ich drzewami.

Wykaz zaległych wkładek do Związku.

Gniazdo sokole	r. 1899		r. 1900		r. 1901		razem	
	k	h	k	h	k	h	k	h
Baligród	—	—	—	—	10	50	10	50
Borszczów . . .	—	—	113	50	134	—	247	50
Borysław . . .	—	—	60	—	60	—	120	—
Brzozów	—	—	16	—	16	—	32	—
Buczacz	—	—	—	—	129	—	129	—
Chodorów . . .	—	—	30	—	30	—	60	—
Cieszanów . . .	—	—	—	—	35	—	35	—
Delatyn	—	—	15	—	15	—	30	—
Dębica	—	—	—	—	13	—	13	—
Dobromil	—	—	—	—	48	—	48	—
Dolina	—	—	—	—	92	—	92	—
Gorlice	—	—	26	—	149	—	175	—
Jaworów	—	—	—	—	85	—	85	—
Krosno	—	—	—	—	92	—	92	—
Limanowa . . .	—	—	30	—	30	—	60	—
Łańcut	—	—	130	—	124	—	254	—
Mikulińce . . .	—	—	—	—	18	—	18	—
Mościska	—	—	—	—	56	—	56	—
Myślenice . . .	—	—	—	—	90	—	90	—
Nadwórna . . .	—	—	30	—	30	—	60	—
Podgórze	—	—	—	—	166	—	166	—
Przeworsk . . .	—	—	—	—	71	—	71	—
Radymno . . .	—	—	—	—	21	—	21	—
Sądowa Wisznia .	—	—	—	—	6	—	6	—
Śniatyn	—	—	—	—	91	—	91	—
Tarnów	13	—	241	—	222	—	476	—
Tuchów	—	—	—	—	30	—	30	—
Wieliczka . . .	—	—	5	—	31	—	36	—
Wojnicz	—	—	21	60	32	—	53	60
Zbaraż	—	—	—	—	20	—	20	—

Józef Padewski, skarbnik Związku.

Od Administracyi.

Do dzisiejszego numeru „*Przewodnika*“ dołączamy dla każdego gniazda po jednym egzemplarzu „Porządek zawodów na Zlotach okręg.“ i tablicę „Ćwiczenia lancą“ z rysunkami. Tablicę należy nalepić na karton i zawiesić w sali ćwiczeń.

„Zbiorek ćwiczeń zawodniczych na przyrządach“ zostanie rozesłany po powrocie d. Rucińskiego z Zagrzebia.

Odpowiedzialny redaktor **Antoni Durski.** Nakładem Związku polskich gimnast. Towarzystw sokolich.

Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, ul. Lindego l. 4.